



Anna Łaguna
Pomarań

ul.

tel.

SICZYŃSKA
zam. ŁAGUNA
ANNA

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — OLGA WISŁA Anna

zam. Koguna

W5/W5K

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie ✓

I 11 Relacja własna

- Relacja o Annie Szczyńskiej op. przez Hannę Nowicką, Poznań 1995r.,
msp. (org.), k. 5 s. 1-5; 2 egz msp. (kopia), k. 5 s. 6-10



WSK Poznani
„Ojczyzna”

Wpłynęło dnia

14.01.95
IHM

L.dz.

259/WSK/95

R E L A C J A o Wojskowej Służbie Kobiet odbytej w latach 1939-45

Siczyńska

ŁAGUNA Anna z domu SICZYŃSKA (data ślubu 15.02.1947 r.)

urodzona 21 marca 1921 roku w Poznaniu. Rodzice: Józef Siczyński i Anna Siczyńska z domu Banasiak. Franciszek Banasiak, dziadek Anny Łaguny pochodził z Kujaw, ale przed I wojną światową mieszkał w Niemczech w Brandenburgii i tam był długoletnim działaczem polonijnym m.in. przewodniczącym organizacji "Polskie katolickie towarzystwo im. Jana III Sobieskiego". Po I wojnie światowej Franciszek Banasiak zamienił z Niemcem mieszkanie w Brandenburgii na mieszkanie w Poznaniu, dzielnica Wilda, ul. Dąbrówki 1, gdzie rodzina Łagunów mieszka do dzisiaj.

Ojciec Anny Łaguny Józef Siczyński był Polakiem ze Śremu. W czasie I wojny światowej został powołany do wojska niemieckiego. Stracił nogę pod ~~Werdem~~ ^{Verden} i był na rekonwalescencji w Brandenburgii. Tam poznał swą przyszłą żonę Annę Banasiak.

Anna Łaguna ma brata Mariana Siczyńskiego, który również działał w konspiracji (AK) w II wojnie światowej.

Anna ŁAGUNA mieszka od urodzenia w Poznaniu przy ul. Dąbrówki 1 m.6 tel. 33-64-08.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Poznaniu ukończyła jeszcze Szkołę Gospodarstwa Domowego i Średnią Szkołę Handlową w 1938 roku, gdzie opanowała język niemiecki, pisanie na maszynie, księgowość i inne przedmioty związane z handlem. Od 1938 roku podjęła pracę zawodową jako praktykantka u rzeczoznawcy rewizora ksiąg p. Sudolskiego przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu. Już w starszych klasach szkoły podstawowej zapisała się do koła P.C.K. i do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i należała do tych stowarzyszeń do czasu wybuchu wojny. Zarówno PCK jak i LOPP w Poznaniu były bardzo prężnymi kołami. LOPP posiadał swój sztandar, jedyny sztandar koła terenowego w Polsce.

We wrześniu 1939 r. po wkroczeniu Niemców do Poznania kuzyn Anny Łaguny zaprotegował ją do pracy społecznej w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Grunwaldzkiej potem przeniesionym na ul. Głogowską do gmachu dawniejszego gimnazjum im. Mickiewicza. Pracowała tam około pół roku. Potem została zwolniona przez Niemców, gdyż eliminowali Polaków. Została skierowana przez Niemców na kurs kelnerski i skierowana do pracy jako ~~kelnerka~~ bufetowa w lokalu "Arkadia". Ojciec Jej był w tym lokalu szatniarzem.

Pierwsze kontakty z organizacją podziemną "Ojczyzna" nawiązał z Anną Łaguną z zaprzyjaźnionej rodziny Szkódlńskich, Walery Szkódlński z ul. Kosińskiego i skontaktował ją z panią Nagengastową

z zawodu pielęgniarką, od której otrzymała podręcznik udzielania pierwszej pomocy. W lutym 1940 roku Lech Ziarczyk zamieszkały przy ul. Kosińskiego, student medycyny, odebrał od Anny Łaguny przysięgę i od tego czasu przybrała pseudonim "Hanka". Otrzymała rozkaz zorganizowania grupy sanitarnej. Do grupy tej należały: Helena Tomaszewska zawodowa pielęgniarka ps. "Hela", Władysława Sibilska ps "Dada"- sąsiadka Anny, Helena Zielińska z ul. Strumykowej (obecnie Sikorskiego) ps. "Luśka", Danuta Wyrzybkowska ps. "Danka". Zaczęły się szkolenia, szczególnie pomoc rannym. Szkolenie prowadziła Helena Tomaszewska i Anna Łaguna. Zbiórki były w mieszkaniu Anny i Heleny Tomaszewskiej. 03 maja 1940 roku odbyła się przysięga grupy w mieszkaniu Anny Łaguny. Przysięgę odbierał Lech Ziarczyk. Odbyło się to bardzo uroczystie w pokoju udekorowanym polską flagą. Oddział sanitarny rozpoczął również pracę wśród osób potrzebujących pomocy sanitarnej. Dziewczęta odwiedzały chorych (chyba ukrywających się), opatrywały niegojące się rany u mężczyzn w sile wieku. Było to w I okresie po kampanii wrześniowej. Później leczyły innych chorych m. in. gruźlików, chłopca niewidomego - osoby, które Niemcy by wykończyli. Anna Łaguna dostawała od Lecha Ziarczyka pieniądze i roznosiła pod wskazane przez organizację adresy. Komendantem oddziałów sanitarnych był Stanisław Tomaszewski, mąż Heleny, o czym Anna Łaguna dowiedziała się po wojnie.

Odrębną działalność Anny Łaguny stanowiły kontakty z jeńcami wojennymi w obozach. Z Konspiracji dostała dużo adresów, które rozdzielała między znajomych i koleżanki z konspiracji. Wszyscy pisywali listy do tych jeńców i od czasu do czasu wysyłali paczki. Podpisywano się "Mateczki obozowe". Jeden z takich "synków" Jan Bereza ze Śląska odszukał Annę Łagunę po wojnie przez Polski Czerwony Krzyż (list PCK z 07.03.1977 r.), nawiązał kontakt z całą rodziną i długi czas korespondował. Poza działalnością w oddziale sanitarnym Anna Łaguna ~~przez~~ ^{na zlecenie} swego brata Mariana Siczyńskiego i jego kolegi Zenona Helcyka pisała w domu na maszynie gazetki z wiadomościami, odezwy do rodaków, ~~wskazówki do wydawania skryptów~~ z zakresu wojskowości, kolejnictwa i pierwszej pomocy. Pisała też w języku niemieckim gazetki dywersyjne podpiswane jakoby przez antyfaszystowski ruch niemiecki.

Wielkim fortalem odbyło się też zdobycie maszyny do pisania. Sąsiadka Anny ^{Helena} Władysława Sibilska pracowała przed wojną w firmie samochodowej. W sierpniu 1939 roku oddała do naprawy maszynę do pisania tej firmy. Kwit miała u siebie w domu. Po zakończeniu kampanii wrześniowej ~~odebrała~~ ^{odebrała kwit Anny, która} maszynę niby dla firmy, lecz faktycznie pozostawiła ją u siebie w domu.

W 1942 roku, w okresie kiedy były aresztowania grupy Witaszkowców zerwały się kontakty. Z grupy, której działała Anna Łaguna został aresztowany Czesław Parysek i Marcinkowski, którzy mieszkali u Ziarczyków. Czesław Parysek siedział w celi z dr Witaszkiem. Jak dowiedziała się później był to ZWZ, grupa "Odwet". Lech Ziarczyk zabrał z domu Anny maszynę do pisania i przeniósł do Jadwigi Kargol zamieszkałej przy ul. Składowej. Nastąpiło nawiązanie kontaktów na szczeblu wyższym z organizacją "Polska Niepodległa" - obwód ósmy. Kol. Napierała (chyba Stanisław) z ul. Fabrycznej był kurierem między grupą, do której należała Anna Łaguna a centralą. Szczegółów o Napierale Anna Łaguna nie wie.

Koleżanki z grupy sanitarnej, po ukończeniu kursu sanitarnego działały samodzielnie. Łaguna miała jedynie kontakt z Heleną Tomaszewską i ich działalność polegała głównie na opiece nad chorymi i potrzebującymi.

Na początku 1944 r. dostały rozkaz: Czekać na godzinę "W". Została wzmożona akcja zbierania materiałów sanitarnych: gazy, waty, podstawowych leków do opatrywania ran. Anna Łaguna gromadzone materiały przechowywała u siebie w domu. Zaczęły się aresztowania. Wpadł Taczanowski i Zieliński. ^{Napierała Masłafewscy} W tym czasie Anna chodziła tylko do bardzo bliskich chorych. Dochodziły wiadomości o aresztowaniach. W lipcu został aresztowany brat Anny Marian Siczynski a Polacy z "Arkadii" z całą grupą zostali wywiezieni do Przysieki Starej za Kościan do kopania rowów. Z grupą tą została wywieziona Anna Łaguna.

W sierpniu 1944 roku na pole gdzie kopano rowy przyjechał samochód. Wsiadło 2-ch mężczyzn i kobieta Niemka, która pracowała w "Arkadii". Kobieta wskazała Annę Łagunę. Została aresztowana. Siedziała w więzieniu w Kościanie, cela nr 13 - pojedyncza. Powód aresztowania: "Aresztowana na polecenie Gestapo w Poznaniu". Po kilkunastu dniach całą grupę więźniów przetransportowano pociągiem do Poznania. Jedynie Annie Łagunie założono kajdany. Z policji na pl. Wolności przewieziono Annę do siedziby Gestapo w obecnym "Domu Żołnierza". Z tego pobytu pamięta wstrząsający incydent. Podszedł do niej Gestapowiec z szramą na twarzy, (podobno nazywał się Budnik) zapytał ją co to jest Polska Niepodległa. Odpowiedziała: "Polska to moja Ojczyzna a niepodległa to wolna". Niemiec się wściekł i ^{robił ją}.

Została przewieziona do obozu w Żabikowie i umieszczona w celi więźniów politycznych - kobiet. ^{cela D-5} Tam przeszła katorgi. Upamiętniły się jej SS-manki Greta i Frida. W celi więźniarek politycznych spotkała się z Heleną Tomaszewską. W nocy wzięła Annę pod swój koc i do ucha przekazała wiadomości. Podała, że wiedzą o ich pierwszej działalności, są konfrontacje i do tego musisz się przyznać. Po tej rozmowie Helena ^{Włodarska}

Tomaszewska została wywieziona z Żabikowa.

Po przesłuchach, na których mówiła, że uczyła się bandażowania, Anna Łaguna została w listopadzie 1944 roku przez Berlin wywieziona do Rawensbrück. Została umieszczona w bloku 29. Na jednej przycy spała z Genowefą Madajewską i Marianną Kaszub. Pracowała przy robotach ziemnych. Pewnego dnia spotkała w obozie Julkę ~~posiadac~~^z Żabikową, która zaprowadziła ją do "Oberschwester" i podała, że zna się na służbie sanitarnej. Po krótkim egzaminie Anna Łaguna została przeniesiona do pracy w wewnętrznym szpitalu obozowym - blok 7. Pamięta więźniarki lekaczy: dr Oval - Francuska, dr Majda z Lublany. Na stronie B bloku 7 spotkała lekarkę Halinę Sobolewską, (właściwe nazwisko Wanda Baraniecka-Szajnokowa) dr Białównę, dr Kujawską. Anna Łaguna pracowała z lekarką Haliną Sobolewską. W ostatnim okresie, w miarę zbliżania się frontu, Niemcy zastosowali wykańczanie więźniów na potęgę.

Podczas ewakuacji obozu Anna Łaguna została z ciężko chorymi w obozie. Z ciężko chorymi została również dr Ludka Tarłowska (wspaniała postać), dr Węgierska i kilka pielęgniarek m.in. Izabela Sicińska, Bortnowska - siostra admirała Bortnowskiego. Zostały też kobiety - Świadkowie Jechowy.

30 kwietnia 1945 r obóz został wyzwolony przez wojska radzieckie. Rosjanie przenieśli więźniarki do "Jugend Lager" przy obozie. Dostały tam opiekę, pościel, ubiory, kąpiel. W samym obozie urządzono noclegi dla różnych ludzi, którzy się po wojnie przemieszczali.

Polki dały dwóm Polakom, którzy szukali rodzin listę byłych więźniarek oczekujących na pomoc. Listę tę ogłosiło Polskie Radio. Tak dowiedziała się o swych dwóch córkach w obozie pani Sobierajska. Z "przechowalni" tej najpierw zabrano Niemki, potem Czeszki. Polkami (4 osoby) nikt się nie interesował. W czerwcu 1945 roku wyruszyły do kraju z grupą więźniarek zaopatrzone przez Rosjanina nadzorującego obóz, w pismo ze wracają do kraju po wyleczeniu z chorób nabytych w Rawensbrück. Na drogę dostały paczkę z Czerwonego Arzyża i chleb. Podróż do Poznania trwała 10 dni. W tydzień po ~~max~~powrocie do ^{Annys} domu przyjechał z jej brat Marian z obozu Mantgäusen.

W połowie lipca Anna Łaguna zaczęła pracować w przedsiębiorstwie "Dróg Wodnych" w Gorzowie Wlkp. Po roku uzyskała przeniesienie do Poznania i 10 lat pracowała w Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Następnie przeniosła się do Spółdzielni Mechaników w Poznaniu i objęła stanowisko księgowej - kierownika działu rozliczeń. W 1975 roku przeszła na rentę inwalidy wojennego.

15.02.1947 roku zawarła związek małżeński z Janem Łaguną, Poznania-kiem, studentem (po ukończeniu studiów-inżynier mechanik), z którym miała jedno dziecko - Jana.

Anna Łaguna po wojnie ukończyła kurs pielęgniarek przemysłowych i społecznie pracowała jako pielęgniarka przemysłowa.

Od 6 maja 1957 roku zapisała się do ZBiWiD w Poznaniu i podjęła pracę w komisji społecznej. Szczególnie opiekowała się byłymi więźniami obozów koncentracyjnych i powstańcami wielkopolskimi. Załatwiała dla nich renty wyjątkowe, specjalne zapomogi, mieszkania. W latach 1980-tych wyłączyła się z pracy społecznej, poświęcając się rodzinie i schorowanej matce. Od 1990 roku zapisała się do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ze względu na bardzo zły stan zdrowia nie może udzielać się w Związku.

Odznaczenia:

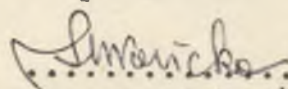
1. Medal Wojska Polskiego - nr 43707 z 15.08.1948 r.
2. Krzyż Partyzancki nrD-64057 z 27.08.1959 r.
3. Odznaka Grunwaldzka z 15.08.1960 r.
4. Medal Zwycięstwa i Wolności-1945 nr F-10212 z 21.06.1961 r.
5. Odznaka Honorowa m.Poznania nr 2290 z 2.09.1966 r.
6. Srebrny Krzyż Zasługi nr 1191-69-160 z 11.09.1969 r.
7. Krzyż Kawalerski nr 363-81-43 z 25.03.1981 r.
8. Odznaka Organizacji "Polska Niepodległa" Warszawa 25.11.1984 r.
9. Krzyż Oświęcimski nr174-87-31 KO - 1989
10. Krzyż Armii Krajowej nr41 488 z 17.08.1988 r.
11. Odznaka Honorowa "Za zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego" nr 964 z 18.04.1988 r.
12. Odznaka 1000-lecia nr 0-0555

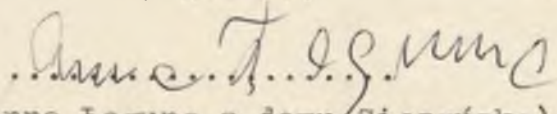
Literatura

Wspomnienia Anny Łaguny z pobytu w obozie w Rawensbrück zostały umieszczone w książce Urszuli Wińskiej p.t. "Zwyciężyły wartości". Wydawnictwo Morskie - Gdańsk 1985 rok.

Dokumentacja AK-owska została zweryfikowana w Zarządzie Okręgu Wielkopolska SZŻ AK w Poznaniu. Zawiadzenie N/147750 z 12.10.1993r.
Urząd d/s kombat. i osób represjon.

Relację spisała i opracowała


(Hanna Nowicka)


(Anna Łaguna z domu Siczyńska)

Poznań, dnia 10 stycznia 1995 r.

R_E L A C J A o Wojskowej Służbie Kobiet odbytej w latach 1939-45

Siczyńska

LAGUNA Anna z domu SICZYŃSKA (data ślubu 15.02.1947 r.)

urodzona 21 marca 1921 roku w Poznaniu. Rodzice: Józef Siczyński i Anna Siczyńska z domu Banasiak. Franciszek Banasiak, dziadek Anny Łaguny pochodził z Kujaw, ale przed I wojną światową mieszkał w Niemczech w Brandenburgii i tam był długoletnim działaczem polonijnym m.in. przewodniczącym organizacji "Polskie katolickie towarzystwo im. Jana III Sobieskiego". Po I wojnie światowej Franciszek Banasiak zamienił z Niemcem mieszkanie w Brandenburgii na mieszkanie w Poznaniu, dzielnica Wilda, ul. Dąbrówki 1, gdzie rodzina Łagunów mieszka do dzisiaj.

Ojciec Anny Łaguny Józef Siczyński był Polakiem ze Śremu. W czasie I wojny światowej został powołany do wojska niemieckiego. Stracił nogę pod Werden i był na rekonwalescencji w Brandenburgii. Tam poznał swą przyszłą żonę Annę Banasiak.

Anna Łaguna ma brata Mariana Siczyńskiego, który również działał w konspiracji (AK) w II wojnie światowej.

Anna ŁAGUNA mieszka od urodzenia w Poznaniu przy ul. Dąbrówki 1 m.6 tel. 33-64-08.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Poznaniu ukończyła jeszcze Szkołę Gospodarstwa Domowego i Średnią Szkołę Handlową w 1938 roku, gdzie opanowała język niemiecki, pisanie na maszynie, księgowość i inne przedmioty związane z handlem. Od 1938 roku podjęła pracę zawodową jako praktykantka u rzeczoznawcy rewizora ksiąg p. Sudolskiego przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu. Już w starszych klasach szkoły podstawowej zapisała się do koła P.C.K. i do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i należała do tych stowarzyszeń do czasu wybuchu wojny. Zarówno PCK jak i LOPP w Poznaniu były bardzo prężnymi kołami. LOPP posiadał swój sztandar, jedyny sztandar koła terenowego w Polsce.

We wrześniu 1939 r. po wkroczeniu Niemców do Poznania kuzyn Anny Łaguny zaprotegował ją do pracy społecznej w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Grunwaldzkiej potem przeniesionym na ul. Głogowską do gmachu dawniejszego gimnazjum im. Mickiewicza. Pracowała tam około pół roku. Potem została zwolniona przez Niemców, gdyż eliminowali Polaków. Została skierowana przez Niemców na kurs kelnerski i skierowana do pracy jako ~~kelnerka~~ bufetowa w lokalu "Arkadia". Ojciec Jej był w tym lokalu szatniarzem.

Pierwsze kontakty z organizacją podziemną "Ojczyzna" nawiązał z Anną Łaguną z zaprzyjaźnionej rodziny Szkódlńskich, Walery Szkódlński z ul. Kosińskiego i skontaktował ją z panią Nagengastową

z zawodu pielęgniarką, od której otrzymała podręcznik udzielania pierwszej pomocy. W lutym 1940 roku Lech Ziarczyk zamieszkały przy ul. Kosińskiego, student medycyny, odebrał od Anny Łaguny przysięgę i od tego czasu przybrała pseudonim "Hanka". Otrzymała rozkaz zorganizowania grupy sanitarnej. Do grupy tej należały: Helena Tomaszewska zawodowa pielęgniarka ps. "Hela", Władysława Sibilska ps "Dada"- sąsiadka Anny, Helena Zielińska z ul. Strumykowej (obecnie Sikorskiego) ps. "Luśka", Danuta Wyrybkowska ps. "Danka". Zaczęły się szkolenia, szczególnie pomoc rannym. Szkolenie prowadziła Helena Tomaszewska i Anna Łaguna. Zbiórki były w mieszkaniu Anny i Heleny Tomaszewskiej. 03 maja 1940 roku odbyła się przysięga grupy w mieszkaniu Anny Łaguny. Przysięgę odbierał Lech Ziarczyk. Odbyło się to bardzo uroczystie w pokoju udekorowanym polską flagą. Oddział sanitarny rozpoczął również pracę wśród osób potrzebujących pomocy sanitarnej. Dziewczęta odwiedzały chorych (chyba ukrywających się), opatrywały niegojące się rany u mężczyzn w sile wieku. Było to w I okresie po kampanii wrześniowej. Później leczyły innych chorych m. in. gruźlików, chłopca niewidomego - osoby, które Niemcy by wykończyli. Anna Łaguna dostawała od Lecha Ziarczyka pieniądze i roznosiła pod wskazane przez organizację adresy. Komendantem oddziałów sanitarnych był Stanisław Tomaszewski, mąż Heleny, o czym Anna Łaguna dowiedziała się po wojnie.

Odrębną działalność Anny Łaguny stanowiły kontakty z jeńcami wojennymi w obozach. Z Konspiracji dostała dużo adresów, które rozdzielała między znajomych i koleżanki z konspiracji. Wszyscy pisywali listy do tych jeńców i od czasu do czasu wysyłali paczki. Podpisywano się "Mateczki obozowe". Jeden z takich "synków" Jan Bereza ze Śląska odszukał Annę Łagunę po wojnie przez Polski Czerwony Krzyż (list PCK z 07.03.1977 r.), nawiązał kontakt z całą rodziną i długi czas korespondował. Poza działalnością w oddziale sanitarnym Anna Łaguna ~~przez~~ ^{na Zle-} ^{cenie} swego brata Mariana Siczynskiego i jego kolegi Zenona Helcyka pisała w domu na maszynie gazetki z wiadomościami, odezwy do rodaków, ~~wskazówki do wydawania skryptów~~ z zakresu wojskowosci, kolejnictwa i pierwszej pomocy. Pisała też w języku niemieckim gazetki dywersyjne podpiswane jakoby przez antyfaszystowski ruch niemiecki.

Wielkim fortalem odbyło się też zdobycie maszyny do pisania. Sąsiadka Anny ^{Helena} ~~Władysława~~ Sibilska pracowała przed wojną w firmie samochodowej. W sierpniu 1939 roku oddała do naprawy maszynę do pisania tej firmy. Kwit miała u siebie w domu. Po zakończeniu kampanii wrześniowej ^{oddawała kwit Annie, która} odebrała maszynę niby dla firmy, lecz faktycznie pozostawiła ją u siebie w domu.

W 1942 roku, w okresie kiedy były aresztowania grupy Witaszkowców zerwały się kontakty. Z grupy, ^Wktórej działała Anna Łaguna został aresztowany Czesław Parysek i Marcinkowski, którzy mieszkali u Ziarczyków. Czesław Parysek siedział w celi z dr Witaszkiem. Jak dowiedziała się później był to ZWZ, grupa "Odwet". Lech Ziarczyk zabrał z domu Anny maszynę do pisania i przeniósł do Jadwigi Kargol zamieszkałej przy ul. Składowej. Nastąpiło nawiązanie kontaktów na szczeblu wyższym z organizacją "Polska Niepodległa" - obwód ósmy. Kol. Napierała (chyba Stanisław) z ul. Fabrycznej był kurierem między grupą, do której należała Anna Łaguna a centralą. Szczegółów o Napierale Anna Łaguna nie wie.

Koleżanki z grupy sanitarnej, po ukończeniu kursu sanitarnego działały samodzielnie. Łaguna miała jedynie kontakt z Heleną Tomaszewską i ich działalność polegała głównie na opiece nad chorymi i potrzebującymi.

Na początku 1944 r. dostały rozkaz: Czekać na godzinę "W". Została wzmożona akcja zbierania materiałów sanitarnych: gazy, waty, podstawowych leków do opatrywania ran. Anna Łaguna gromadzone materiały przechowywała u siebie w domu. Zaczęły się aresztowania. Wpadł Taczanowski i Zieliński. ^{Napierała, Maciejewski} ~~W tym czasie~~ Anna chodziła tylko do bardzo bliskich chorych. Dochodziły wiadomości o aresztowaniach. W lipcu został aresztowany brat Anny Marian Siczynski a Polacy z "Arkadii" z całą grupą zostali wywiezieni do Przysieki Starej za Koscian do kopania rowów. Z grupą tą ^{pracowników Arkadii} została wywieziona Anna Łaguna.

W sierpniu 1944 roku na pole gdzie kopano rowy przyjechał samochód. Wsiadło 2-ech mężczyzn i kobieta Niemka, która pracowała w "Arkadii". Kobieta wskazała Annę Łagunę. Została aresztowana. Siedziała w więzieniu w Kościanie, cela nr 13 - pojedyncza. Powód aresztowania: "Aresztowana na polecenie gestapo w Poznaniu". Po kilkunastu dniach całą grupę więźniów przetransportowano pociągiem do Poznania. Jedynie Annie Łagunie założono kajdany. Z policji na pl. Wolności przewieziono Annę do siedziby Gestapo w obecnym "Domu Żołnierza". Z tego pobytu pamięta wstrząsający incydent. Podszedł do niej gestapowiec z szramą na twarzy, (podobno nazywał się Budnik) zapytał ją co to jest Polska Niepodległa. Odpowiedziała: "Polska to moja Ojczyzna a niepodległa to wolna". Niemiec się wściekł i ^{robił ją}.

Została przewieziona do obozu w Żabikowie i umieszczona w celi więźniów politycznych - kobiet. ^{cela D-5} Tam przeszła katorgi. Upamiętniły się jej SS-manki Greta i Frida. W celi więźniarek politycznych spotkała się z Heleną Tomaszewską. W nocy wzięła Annę pod swój koc i do ucha przekazała wiadomości. Podała, że wiedzą o ich pierwszej działalności, są konfrontacje i do tego musisz się przyznać. Po tej rozmowie Helena ^{skądś}

T 1119

Tomaszewska została wywieziona z Żabikowa.

Po przesłuchach, na których mówiła, że uczyła się bandazowania, Anna Łaguna została w listopadzie 1944 roku przez Berlin wywieziona do Rawensbrück. Została umieszczona w bloku 29. Na jednej pryczy spała z Genowefą Madajewską i Marianną Kaszub. Pracowała przy robotach ziemnych. Pewnego dnia spotkała w obozie Julkę ~~posiadaczkę~~ Żabikową, która zaprowadziła ją do "Oberschwester" i podała, że zna się na służbie sanitarnej. Po krótkim egzaminie Anna Łaguna została przeniesiona do pracy w wewnętrznym szpitalu obozowym - blok 7. Pamięta więźniarki lekarzy: dr Oval - Francuska, dr Majda z Lublany. Na stronie B bloku 7 spotkała lekarkę Halinę Sobolewską, (właściwe nazwisko Wanda Baraniecka-Szajnokowa) dr Białównę, dr Kujawską. Anna Łaguna pracowała z lekarką Haliną Sobolewską. W ostatnim okresie, w miarę zbliżania się frontu, Niemcy zastosowali wykańczanie więźniów na potęgę.

Podczas ewakuacji obozu Anna Łaguna została z ciężko chorymi w obozie. Z ciężko chorymi została również dr Ludka Tarłowska (wspaniała postać), dr Węgierska i kilka pielęgniarek m.in. Izabela Sicińska, Bortnowska - siostra admirała Bortnowskiego. Zostały też kobiety - Świadkowie Jechowy.

30 kwietnia 1945 r obóz został wyzwolony przez wojska radzieckie. Rosjanie przenieśli więźniarki do "Jugend Lager" przy obozie. Dostały tam opiekę, pościel, ubiory, kąpiel. W samym obozie urządzono noclegi dla różnych ludzi, którzy się po wojnie przemieszczali.

Polki dały dwóm Polakom, którzy szukali rodzin listę byłych więźniarek oczekujących na pomoc. Listę tę ogłosiło Polskie Radio. Tak dowiedziała się o swych dwóch córkach w obozie pani Sobierajska. Z "przechowalni" tej najpierw zabrano Niemki, potem Czeszki. Polkami (4 osoby) nikt się nie interesował. W czerwcu 1945 roku wyruszyły do kraju z grupą więźniarek zaopatrzone przez Rosjanina nadzorującego obóz, w pismo ze wracając do kraju po wyleczeniu z chorób nabytych w Rawensbrück. Na drogę dostały paczkę z Czerwonego Arzyża i chleb. Podróż do Poznania trwała 10 dni. W tydzień po ~~max~~ powrocie ^{agony} do domu przyjechał x jej brat Marian z obozu Mantchausen.

W połowie lipca Anna Łaguna zaczęła pracować w przedsiębiorstwie "Dróg Wodnych" w Gorzowie Wlkp. Po roku uzyskała przeniesienie do Poznania i 10 lat pracowała w Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu. Następnie przeniosła się do Spółdzielni Mechaników w Poznaniu i objęła stanowisko księgowej - kierownika działu rozliczeń. W 1975 roku przeszła na rentę inwalidy wojennego.

15.02.1947 roku zawarła związek małżeński z Janem Łaguną, Poznania-kiem, studentem (po ukończeniu studiów-inżynier mechanik), z którym miała jedno dziecko - Jana.

Anna Łaguna po wojnie ukończyła kurs pielęgniarek przemysłowych i społecznie pracowała jako pielęgniarka przemysłowa.

Od 6 maja 1957 roku zapisała się do ZBiWiD w Poznaniu i podjęła pracę w komisji społecznej. Szczególnie opiekowała się byłymi więźniami obozów koncentracyjnych i powstańcami wielkopolskimi. Załatwiała dla nich renty wyjątkowe, specjalne zapomogi, mieszkania. W latach 1980-tych wyłączyła się z pracy społecznej, poświęcając się rodzinie i schorowanej matce. Od 1990 roku zapisała się do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Ze względu na bardzo zły stan zdrowia nie może udzielać się w Związku.

Odznaczenia:

1. Medal Wojska Polskiego - nr 43707 z 15.08.1948 r.
2. Krzyż Partyzancki nrD-64057 z 27.08.1959 r.
3. Odznaka Grunwaldzka z 15.08.1960 r.
4. Medal Zwycięstwa i Wolności-1945 nr F-10212 z 21.06.1961 r.
5. Odznaka Honorowa m.Poznania nr 2290 z 2.09.1966 r.
6. Srebrny Krzyż Zasługi nr 1191-69-160 z 11.09.1969 r.
7. Krzyż Kawalerski nr 363-31-43 z 25.03.1981 r.
8. Odznaka Organizacji "Polska Niepodległa" Warszawa 25.11.1984 r.
9. Krzyż Oświęcimski nr174-87-31 ZO - 1987
10. Krzyż Armii Krajowej nr41 488 z 17.08.1988 r.
11. Odznaka Honorowa "Za zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego" nr 964 z 13.04.1988 r.
12. Odznaka 1000-lecia nr 0-0555

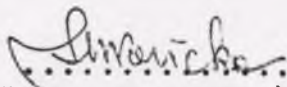
Literatura

Wspomnienia Anny Łaguny z pobytu w obozie w Rawensbrück zostały umieszczone w książce Urszuli Wińskiej p.t. "Zwyciężyły wartości". Wydawnictwo Morskie - Gdańsk 1985 rok.

Dokumentacja AK-owska została zweryfikowana w Zarządzie Okręgu Wielkopolska SZŻ AK w Poznaniu. Zabioradkowe N 147750 z 12.10.1993.
Urząd d/s kombatu i osób represjon.

Relację spisała i opracowała

(Anna Łaguna z domu Siczyńska)


(Hanna Nowicka)

Poznań, dnia 10 stycznia 1995 r.

T. 445 / WSK

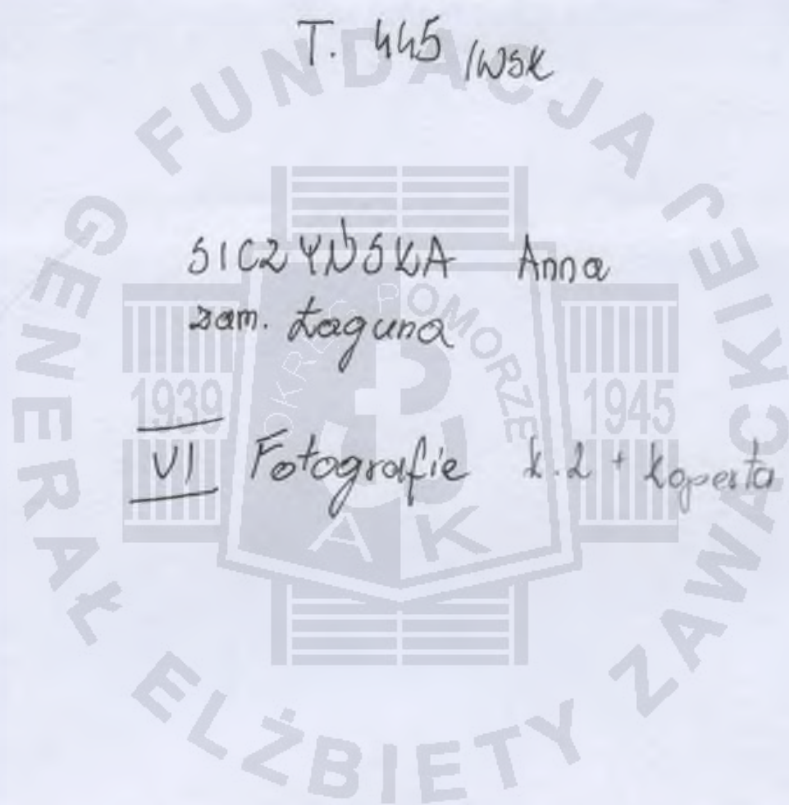
SICZYŃSKA Anna
zam. Laguna

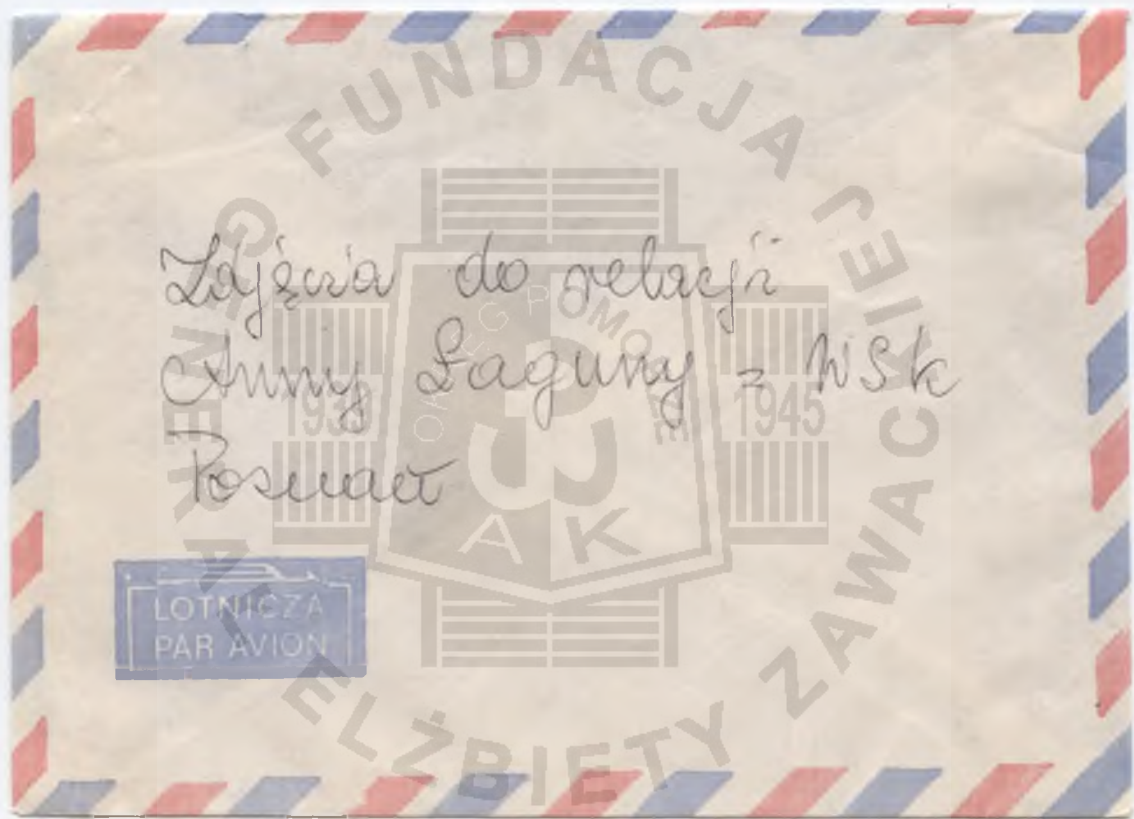
1930

VI

Fotografie k. 2 + koperta

1945







VII 12

Zdjęcie kępa młodszych zieleń-
kiej L.O.P.P. w Poznaniu w 1936 roku
Po prawej stronie przy słanda-
rze cmentarza Sycylijska - Laguna
(trzymać słanda)
Zdjęcie do relacji cmentarza Laguny
z W.S.k.



71h
Ledyńskie brzoła młodzieży
żeglarskiej L.O.P.B. w Poznaniu
w 1936 roku.

Ledyńskie do relacji Elmy Laguny
z NSK

SICZYŃSKA - ŁAGUNA AI NA

